Nr 154 Kraków, sobota 9 lipca 1910. Rocznik XIX.

Redakcya i Administracya:
Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna:
z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h,
zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl.. 70 ct. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Konto czekowe Nr. 34.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dział inseratowy:
Kraków, ul. Marka 21. (Telef. Nr. 1354).

Ogłoszenia (inseraty)
kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następnie po 10 hal. — **Nadesłane** od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal., śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. za każdy raz. — **Załączniki** (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzempl. dla zamiejscowych, po 1 kor. za 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Towarzysze i Towarzyszki!

Wiedeń, 6 lipca.

Parlament został dziś odroczony. Znowu obstrukcya klerykałów słoweńskich, popierana przez agraryuszów czeskich, przerwała prace reprezentacyi ludowej. Rząd nie posiada większości w Izbie; odroczył parlament, aby przedłużyć swe istnienie jeszcze o kilka tygodni.

Praca nasza nie poszła całkiem na marne. Następujące ustawy, nad któremi Izba posłów obradowała i które uchwaliła przy naszym współudziale, weszły już w życie: ustawa o pomocnikach handlowych, która „poprawia stosunki prawne i służbowe licznych grup pomocników handlowych i robotników; ustawa o zamykaniu sklepów, która daje robotnikom w zawodzie handlowym i spedycyjnym kilka godzin odpoczynku więcej: nowela do ustawy karnej, która złagodziła kary za występki przeciw własności.

Następujące ustawy zostały już przez Izbę posłów uchwalone, ale nie uzyskały jeszcze zatwierdzenia korony i Izby panów: ustawa o rozszerzeniu ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków w przemyśle budowlanym; ustawa o zakazie nocnej pracy kobiet we wszystkich przedsiębiorstwach, które zatrudniają 10 i więcej robotników i robotnic; ustawa znosząca kary za złamanie umowy o pracę przez robotników; ustawy o podwyższeniu poborów pensyonistów starego stylu i podwyższeniu minimum egzystencyi urzędników wolnego od egzekucyi.

Dalsza ustawa socyalno polityczna stała w Izbie posłów na porządku dziennym, gdy wskutek odroczenia prace Izby zostały przerwane, mianowicie ustawa o utworzeniu funduszu mieszkaniowego, która miała gminom i stowarzyszeniom ułatwić budowę małych tanich mieszkań.

Obrady nad innemi ważnemi ustawami zostały już w komisyach ukończone; mogą one w jesieni w plenum Izby przyjść pod obrady i zostać uchwalone. Są to: reforma ustawy o stowarzyszeniach, która ma dopuścić kobiety do udziału w stowarzyszeniach politycznych i znieść zakaz łączenia się stowarzyszeń politycznych; nowa ustawa prasowa, która ma dać wolność kolportażu i znieść samowolną praktykę konfiskacyjną.

Obrady nad innemi ważnemi ustawami nie zostały jeszcze w komisyach ukończone. Są to: ustawa o utworzeniu trybunału wyborczego, który miałby rozstrzygać o ważności wyborów do parlamentu; ustawa o chorobach zakaźnych i ustawa przeciw pijaństwu dla zwalczania zaraz alkoholizmu; pragmatyka służbowa dla urzędników i służby państwowej.

Obszerny projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem stoi pod obradami komisyi. Zakończono już obrady nad ogólnemi postanowieniami projektu, a teraz obraduje się nad specyalnemi postanowieniami o ubezpieczeniu na wypadek choroby, w razie niezdolności do pracy i starości. Ponieważ komisya na nasze żądanie uznaną została za nieustającą, może ona mimo odroczenia parlamentu kontynuować swe prace podczas miesięcy letnich.

Mimo, że ta praca reprezentacyi ludowej była tak obszerną i uciążliwą, klasa pracująca ma wszelki powód z prac parlamentu być niezadowoloną. Na najwyższych polach ustawodawstwa praca parlamentu postępuje zbyt powoli.

Mimo naszych usiłowań nie udało się nam napędzić parlamentu do

walki z drożyzną.

Wprawdzie Izba posłów uchwaliła już w grudniu z. r. ustawę upełnomacniającą rząd do zawarcia traktatów handlowych i do dopuszczenia przywozu mięsa z zagranicy, ale rząd bar. Bienertha dotąd z upoważnienia tego nie zrobił użytku! Jeszcze w październiku przyrzekł chrześcijańsko-socyalny minister handlu Weis kirchner, że będzie „studyował" nasze żądanie o przeprowadzenie jednolitej niskiej taryfy na przywóz mleka, ale dotąd studyów swych nie ukończył. Rząd nie ma odwagi podjąć walki z agraryuszami i z kartelami, a burżuazyjne stronnictwa rządowe: chrześcijańsko- socyalni i niemieccy narodowcy, Koło polskie i Włosi, mimo to szli z tym rządem.

Rząd i stronnictwa burżuazyjne zwalczały niemniej

rozwój ochronnego ustawodawstwa robotniczego.

Burżuazyjna większość socyalno-politycznej komisyi Izby posłów odrzuciła 19 kwietnia nasz wniosek o skrócenie ustawowego maksymalnego dnia roboczego na razie na 10, następnie po kilku latach na 9, a wreszcie na 8 godzin.

Co do wniesionej przez nas ustawy o ochronie piekarzy zasięgała opinii wszelkich możliwych fachowych rad przybocznych, aby przewlec obrady nad tą ustawą.

Odrzuciła w dniu 2 czerwca przejście do dyskusyi szczegółowej nad naszym wnioskiem o zniesienie książki robotniczej.

Nie załatwiła nawet małego projektu ustawy o regulacyi wypłat zarobków w górnictwie, nie wzięła nawet pod obrady naszych wniosków o wprowadzenie 8-go dzinnej szychty w górnictwie i w przedsiębiorstwach o ciągłym ruchu i o objęcie górników ubezpieczeniem od wypadków.

Burżuazyjna większość komisyi ekonomicznej odrzuciła 28 kwietnia nasz wniosek o wprowadzenie 8-godzinnej szychty w przemyśle naftowym.

Burżuazyjna większość parlamentu przy obradach budżetowych odrzuciła nasz wniosek o przyznanie 8·8 milionów koron podwyższenia poborów kolejarzy.

Taki sam obraz przedstawiały również obrady nad

reformę podatkową.

Nasi przedstawiciele w komisyi finansowej żądali, żeby minimum egzystencyi wolne od podatku osobisto-dochodowego podwyższono z 1200 na 1600 K, żeby dochód z płacy roboczej niżej opodatkowano niż dochód z kapitału i własności ziemskiej, żeby spółki spożywcze robotników otrzymały te same ulgi podatkowe, co spółki agraryuszów, — burżuazyjna większość odrzuciła te wnioski 30 czerwca i 5 lipca. Na zniżenie podatku robotników nie ma państwo pieniędzy! Ale ta sama większość burżuazyjna w tym samym dniu odrzuciła także nasz wniosek o należyte podwyższenie podatku największych bogaczów mających dochód roczny wyższy, niż 210.000 K! Chrześcijańsko socyalni głosowali przeciw temu wnioskowi, chociaż niegdyś sami taki wniosek raz postawili!

Ta sama większość parlamentu, która uważa za niemożliwe jakiekolwiek ulżenie najuboższym gniotącego ich ciężaru podatkowego, wydaje skarb państwa

na łnp militaryzmu.

Mimo żeśmy jej naszymi wnioskami w komisyi finansowej dali ku temu sposobność, nie uczyniła nic, żeby przeszkodzić rządowi w strwonieniu **235** milionów koron na budowę olbrzymich okrętów wojennych, tak zwanych dreadnoughtów. Deficyt budżetu państwowego wzrósł już do 71 milionów koron, a jeżeli plany zarządu wojskowego zostaną przeprowadzone, wzrośnie do **157** milionów koron. Stronnictwa burżuazyjne nie stawiły oporu tym planom. Zezwoliły rządowi na zaciągnięcie nowych długów państwowych, — w ostatnich dwóch latach wzrósł dług państwowy o **730** milionów koron!

Aby módz zapłacić procenty kapitalistom, którzy państwu pożyczyli pieniędzy, i pokryć deficyty sejmów opartych na przywilejach wyborczych, mają być wprowadzone

nowe gniotące podatki.

Podatek wódczany ma zostać podwyższony z 110 na 164 h od litra alkoholu, monopol zapałek ma cenę pudełka zapałek podnieść na 4 h! Dotychczas urzeczywistnienie tych planów rozbijało się o nasz opór. Co jednak stanie się w jesieni? Koło polskie, chrześcijańsko-socyalni, niemieccy narodowcy i burżuazyjni posłowie włoscy uchwalali dotychczas rządowi wszystko, czego tylko zażądał; Unia słowiańska chce to samo czynić, jeżeli tylko jeden lub drugi z jej grona zostanie mianowany ministrem!

I podczas gdy pieniądze podatkowe zużywa się na militaryzm, brak pieniędzy na wydatki produktywne.

Drogi wodne,

które mają poprzeć rozwój gospodarczy Galicyi, Śląska, Moraw i Dolnej Austryi, dać pracę bezrobotnym, — nie mają być zbudowane!

Stronnictwa burżuazyjne nie mają zrozumienia dla wielkich trosk gospodarczych klasy robotniczej. Całą ich namiętność pochłaniają

walki narodowe.

Utrudniają one wszelką pracę w parlamencie. Dzielą reprezentacyę ludową na wrogie obozy narodowe. Walka narodowa bez końca czyni parlament bezsilnym wobec dworskiego, obcego ludowi rządu, który co chwila z butnym gestem usuwa parlament na bok!

Stronnictwa burżuazyjne nie znajdują drogi wyjścia z chaosu narodowego. Zbankrutowany rząd stoi wobec niego bezradny, obojętny, bezsilny. Parlament miał zaspokoić uprawnione żądanie Włochów o założenie włoskiego fakultetu prawniczego, — obstrukcya przeszkodziła załatwieniu tej szczegółowej kwestyi. Nasz wniosek o poparcie dla szkół mniejszości narodowych dał parlamentowi sposobność uregulowania kwestyi ogólnej wedle równych pun-

---

GUSTAW DANIŁOWSKI.

ZA ŚCIANĄ.

5)

Każdy jej ruch przynosił trwożną wiadomość, że istnieje słodka radość, że jest tak bliską, i bezsensowną nadzieję zdobycia władzy widzenia skróś mur.

Często, jakby pragnąc roztworzyć cegły oczyma, wpatrywał się długo wytężoną źrenicą w tynk i istotnie osiągał wreszcie jakoby wizyę rozwiewnych niewieścich kształtów, wibrujących jak lotny cień na ścianie.

Zbliżał się z wyciągniętemi rękami, jakby miał ją wydobyć całkowicie, niby posąg z kamienia, ale naraz wszystko nikło i spostrzegał jedynie plamy wilgoci i centki, które poznał wkrótce tak dokładnie, że nie były już w stanie łudzić wzroku.

Tymczasem chęć przekonania się, czy powierzchowność jej odpowiada widzeniom rozbudzonej wyobraźni, urastała do rozmiarów tęsknoty.

Pytać otwarcie było niezręcznie, subtelnych napomknień zdawała się nie rozumieć, a słuchowe wrażenia, jakkolwiek obficie dostarczane, skutkiem cienkości ściany dawały niewiele materyału pod tym względem, nie zaspakajały, a jedynie rozdrażniały w namiętność pragnienie ujrzenia.

Janusz łowił uchem najlżejsze poruszenia jej ciała, trzask opuszczanego posłania, miękkie stąpanie bosych stóp, rozmaite szmery tualety, pluskanie się w wodzie, trzepanie ubrania, szelest sukni. Przed wydelikaconym jego słuchem przesuwał się jakoby cały tok jej dnia.

Chciwie zbierał uchem rozmaite drobne szczegóły mogące świadczyć o jej wyglądzie, by odziać ciałem nieźle już poznaną, bardzo bliską sobie, silnie wzruszającą go duszę.

Wiedział, że jest młoda, ma dwadzieścia lat. Kiedyś na zapytanie, co robi? odstukała:

— Knafiurę.

— A jaką? Może secesya, albo wysoką?...

— Zwyczajne warkocze, na wymyślne uczesanie zamałe mam lusterko.

— Chciałbym w nie spojrzeć teraz...

— Nic ciekawego.

— Jak dla kogo — i wydobył zegarek, by wiedzieć, jak długo splata warkocze.

— Bujne!... — wyszeptał, słysząc jak wstaje i wydało mu się, że go otacza łuna złotych włosów, a od jej stąpań jak biała mgła zaczyna się chwiać ściana.

Nieraz w nocy budziło go pragnienie wyczuć w ciszy miarę oddechu kołyszących tuż za ścianą piersi, ale słyszał tylko przyspieszony rytm własnego serca, szum pulsującej w tętnicach krwi.

— Śpi lżej, niż dziecko — szeptał z rozrzewnieniem, i chciało mu się weśnić w jej sen, poznać najgłębsze tajniki jej bezimiennych wzruszeń, zajrzeć w przejrzystą uśpienia jej toń i myślał, że musi być łagodnie błękitna, zagarniająca, bezdenna, cudownych przemian i kolorów pełna, ciepłemi źródłami bijąca, rozdrgana falami rozlewnej rozkoszy.

Przypomniało mu się Świtezi jezioro, nad którem błąkał się dzieckiem i uczył się tęsknić i marzyć.

Nieraz stukał delikatnie: kocham! i nadsłuchiwał, czy nie zmąciło jej snu to słowo, a gdy się czasem poruszyła żywiej, jakby wzruszeniem ocknięta, słabły mu ręce i mdłością zawlekało się serce.

Kiedyś mu wystukała, że go widziała przez otwór judasza, gdy mijał korytarz.

— Jaka pani... szczęśliwa — zaczął odpowiadać i pomiarkowawszy, że byłby palnął kapitalne głupstwo — samemu sobie komplement, zeskamotował ostatni wyraz.

— Jakto jaka?

A on korzystając, że drażliwe pytanie stanęło niechcący, dodał żartobliwie:

— Jaka? — to znaczy proszę o rysopis.

— Kiedy paszport wzięto!

— Ale zostawiono lusterko!

— Malutkie!...

— Może być miniatura, byle wierna, odpowiednio powiększyć potrafię.

— Mówiłam: czarna jak smoła, a do tego gruba, pękata, oczy jak szparki, nos jak kartofel, strączki włosów...

— Kto panią nauczył tak kłamać — niewolno...

— A kto dawał lekcye fałszywych zeznań...

— To nie jest śledztwo, lecz dążenie do równouprawnienia... Pani mnie widziała, ja nie i nie zobaczę, bo moja cela z brzegu, chcę choć za pomocą opisu wyrównać sytuacyę... Przytem wszelkie kłamstwo, jak nauczałem, powinno mieć wszelkie pozory wiarogodności, nie wpadać w sprzeczność. Tymczasem — primo: warkocze plotło się, jakem sprawdził objektywnie, cały kwadrans; stąpa się lekko; stukanie, które wypada mniej więcej na wysokości piersi, świadczy o słusznym wzroście. Oto są moje dane, ścisłe jak matematyka, a wnioski: smukła o długich warkoczach osoba; następnie coś przecie warta moja intuicya poetycka, która ułożyła na intencyę sąsiadki następujące rymy:

Niedarmo jasność i słodycz i wino
Z twemi imiony splotły się, dziewczyno!
Wiem, żeś upojna i jasna i słodka
I serce moje pozna cię, gdy spotka...

— Miła sierotko, czyż jest w mem pragnieniu coś złego? Czyż nie jest ono zupełnie naturalne? Aby ułatwić sprawę, ja będę mówić, a ściana niech milczeniem potwierdza, a stukaniem zaprzecza.

— Blondynka, błękitne duże oczy, długie rzęsy...

Ściana milczała.

— Małe usta!

Zaprzeczyła krótkiem uderzeniem.

— Ale kształtne — ciągnął dalej Janusz — drobne różowe rączki, puszyste złote włosy, tak zwanych szczególnych znaków żadnych, o ile nie jest nim naturalny wdzięk...

Ściana milczała.

— Uroki postaci omijam, przyrzekam nie dotykać więcej tego najpiękniejszego tematu i proszę o przebaczenie.

Nie odpowiedziała nic.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ków widzenia dla wszystkich narodów, — koalicya niemieckich i polskich nacyonalistów postarała się o uniemożliwienie tej pracy w komisyi narodowościowej. Nie potrafią oni ani szczegółowej kwestyi rozwiązać, ani nie chcą się zabrać do rozwiązania całego kompleksu kwestyj narodowych. Uwikłani w sieci nacyonalistycznych frazesów, nie znajdują drogi do pokoju, do prawa, do pracy!

Towarzysze i Towarzyszki!

Praca parlamentarna odsłoniła istotę stronnictw burżuazyjnych. Spadła maska z obłudnych przyjaciół ludu. Bez osłonek mamy przed sobą wstrętny obraz stronnictw, które niczego innego nie reprezentują, jak tylko samolubstwo klas posiadających, burzący wszystko szał nacyonalizmu, tchórzliwą służalczość wobec rządzących.

Obowiązkiem waszym jest tedy świadomość tego ponieść między masy. Pouczcie waszych towarzyszów, żeby poznali, o co się rozbija praca parlamentu, dlaczego reprezentacya ludowa nic nie zdziałała dla klasy robotniczej, nie spełniła nic z tego, czego robotnicy oczekują, czego żądają.

Wybrani odrzucali nasze wnioski, lekceważyli nasze upominania i ostrzeżenia. Odwołujemy się więc do sądu wyborców. Spełnijcie swój obowiązek, a miniona sesya parlamentu nie będzie bezowocną: klasa robotnicza nauczy się rozróżniać przyjaciela od wroga. Pozna się na nich. Wyda sąd.

Niech żyje międzynarodowa socyalna demokracya!

Zarząd Związku posłów socyalno-demokratycznych.

Adler, Daszyński, Diamand, Nemec, Pernerstorfer, Pittoni, Resel, Seitz, Seliger, Soukup, Tomaszek, Wityk.

Po odroczeniu parlamentu.

Wiedeń, 8 lipca.

Manifest Związku niemiecko-narodowego.

Związek niemiecko - narodowy wydał wczoraj odezwę, która wywodzi, że Rada państwa uchwaliła wprawdzie kilka małych ustaw i budżet, ale nie mogła rozwiązać żadnej z wielkich kwestyj, będących na porządku dziennym. Z powodu sporów narodowościowych cierpią nietylko Niemcy i Czesi, ale całe państwo. Niemcy zawsze gotowi są do zgody, która odpowiada ich interesom i honorowi, ale Czesi starają się zawsze tę zgodę udaremnić. Póki jednak największy słowiański szczep waha się dać Niemcom i państwu to, czego zrzec się nie mogą, dopóty skuteczna praca w parlamencie jest niemożliwa. Trudności nie usunął nawet nowy „nielegalnie“ stworzony regulamin, ale i najlepszy regulamin nic nie pomoże, gdy niema dobrej woli do pracy. Dalej odezwa zarzuca socyalistom, że udaremnili uchwalenie nowych podatków i gani Polaków za ich żądanie wypełnienia ustawy kanałowej. Niemcy nie dopuszczą do okupienia obstrukcyi i dają do zrozumienia, że zapewne i w jesieni Izba nie będzie zdolną do pracy, zaczem nastąpią nowe wybory.

Uchwała chrześcijańsko-społecznych.

Związek posłów chrześcijańsko - społecznych uchwalił wczoraj rezolucyę, w której potępia obstrukcyę Słoweńców, ubolewa nad odroczeniem parlamentu i wyraża nadzieję, że rząd stworzy warunki dające gwarancyę normalnej pracy parlamentu w jesieni.

* *

Ubezpieczenie społeczne.

Przewodniczący komisyi dla ubezpieczenia społecznego poseł Buzek zjawił się wczoraj wraz z wiceprezydentami komisyi posłem tow. Elderschem i ks. Drexlerem u prezydenta gabinetu, aby mu donieść, że komisya chce swoje czynności kontynuować i w najkrótszym czasie dojść do uchwytnego rezultatu. Bar. Bienerth oświadczył, że rząd gotów jest komisyę każdego czasu popierać. Komisya zamierza obradować przez cały lipiec bądź to w plenum, bądź w subkomitecie.

Na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu nieustającej komisyi dla ubezpieczenia społecznego przyjęto §§ 50—52 przedłożenia rządowego z małemi zmianami, dalej § 53 i 54 z tą modyfikacyą, że związek kas chorych może być rozwiązany tylko po poprzedniem bezskutecznem ostrzeżeniu ze strony władzy nadzorczej. Poruszono też sprawę ntworzenia osobnych kas dla rolnictwa. Sprawa ta będzie rozstrzygnięta przy dalszych paragrafach.

Następne posiedzenie dziś o godz 10 rano.

Walka religijna w Hiszpanii.

Kardynałowie Merry del Val i Vives y Tuto dobrze radzą papieżowi Piusowi X. Ci sami ludzie, którzy przez wydanie encykliki boromeuszowskiej narazili głowę kościoła katolickiego na ciężką klęskę, pchają papieża do wojny religijnej z Hiszpanią, opierając się bardzo skromnej akcyi dla zapewnienia wolności także innym wyznaniom. Następstwem oporu kleru hiszpańskiego, podsycanego z Watykanu, jest powstanie w całym kraju silnego ruchu antyklerykalnego, któremu wyraz dają liczne zgromadzenia i tysiące telegramów do rządu z zachętą do wytrwania na raz obranej drodze. Watykan, nie mogąc papierowemi groźbami zmusić rządu do zmiany polityki, grozi dynastyi wywołaniem ruchu Karlistów. Ale i ta groźba nie skutkuje, gdyż Hiszpanie wiedzą dobrze, że partya ta jest bezsilną i nie zdoła zachwiać obecną sytuacyą.

Watykan zmobilizował teraz najlepszą swą gwardyę: kobiety i porusza masy chłopskie. Kobiety hiszpańskie, dotychczas przynajmniej, nie poszły w masie za głosem, wołającym je do obrony „zagrożonej wiary“; dotąd ruszyły się tylko kobiety z arystokracyi, wobec których rząd z pewnością nie skapituluje. Zresztą rząd agitacyi klerykalnej nie przypatruje się z założonemi rękami; nie ulega wątpliwości, że krwawe demonstracye antyklerykalne w Murcyi były pocichu przez rząd popierane, aby nie pozwolić na obudzenie pozoru, że cała ludność idzie na skinienie biskupów i zakonów.

Jak dotąd, rząd Canalejasa okazał się nieugiętym, ale stosunki hiszpańskie są tego rodzaju, że do stałości zasad jakiegokolwiek rządu nie można przywiązywać wielkich nadziei. Będący obecnie u steru liberałowie nie są zgodnego zapatrywania. Podczas gdy odłam radykalniejszy, poparty przez republikanów, stoi w kwestyi religijnej niezachwianie przy Canalejasie, to mniejszość waha się i słucha podszeptów Moreta, głównego szefa partyi, który w czasie swych rządów nie okazał wielkiej ochoty do uwolnienia kraju z pod jarzma klerykalnego.

Wielka też rola przypada w tem dziele królowi. Dopóki większość kortezów popiera rząd i dopóki rząd jest w stanie gwarantować spokój wewnętrzny, król nie będzie zapewne stawiał przeszkód. Król Alfons jest jednak przez swą matkę Maryę Krystynę austryacką wychowywany w tradycyach bezwzględnej uległości wobec kościoła i stąd żaden rząd liberalny nie może być pewny, czy król do ostatniej konsekwencyi poprze jego usiłowania. Wystarczy jednorazowa odmowa króla, aby rząd podał się do dymisyi, albo aby kortezy zostały rozwiązane, a wybory dadzą taką większość, jaką będący chwilowo u steru rząd sobie będzie życzył.

Na razie Canalejas nie myśli cofnąć się, co wynika z jego odpowiedzi, danej biskupowi madryckiemu w senacie. Canalejas podniósł, że kwestye religijne rozwiązać można jedynie w pokoju i jednomyślnie, albo je rząd sam rozwiąże w swojej własnej władzy i energii. Nie będzie pokoju, ani jedności, jeżeli obowiązywać będą doktryny, których rząd nie może dopuścić. Nie można dopuszczać presyi na postępowanie rządu, aby władza kościelna stanęła ponad władzą państwa. Dla Hiszpanii nadeszła chwila uczynienia decydującego kroku; prędzej lub później niechaj go uczyni.

Przegląd polityczny.

Poseł Battaglia nareszcie wystąpił urzędownie ze stronnictwa narodowo-demokratycznego. Krok ten przemysłowego i przemyślnego posła każe się domyślać, że rozkład narodowej demokracyi szybko postępuje naprzód, gdyż silnego i jednolitego stronnictwa Battaglia z pewnością nie opuszczałby. Jakie „przekonania“ zacznie teraz Battaglia wyznawać?

Sprawa kreteńska. „Koelnische Zeitung“ donosi z Kanei pod datą 7 b. m.: Przesilenie zostało zażegnane skutkiem ustępstwa opozycyi, która oświadczyła pisemnie wobec Venizelosa, że wprawdzie obstaje przy swojem zdaniu, że deputowani mahometańscy powinni być wykluczeni, ale przyznaje rządowi, który ma za sobą większość, prawo przyrzeczenia mocarstwom, że deputowani mahometańscy będą dopuszczeni. Opozycya dopomoże rządowi do utrzymania porządku i przyznaje mu 4-miesięczne prowizoryum budżetowe. Opozycya życzy sobie, aby Izba obradowała do 1 września. Venizelos po sobotniem posiedzeniu Izby zawiadomi mocarstwa opiekuńcze o tem oświadczeniu.

Skrócenie czasu pracy w przemyśle.

Wiedeń, 8 lipca.

Rada przyboczna pracy zajmowała się wczoraj wnioskiem posła tow. Hanuscha, wniesionym w Izbie posłów, według którego czas pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych skróconoby stopniowo: do 31 grudnia 1912 na **10** godzin dziennie, potem do 31 grudnia 1915 na **9** godzin, a od 1 stycznia 1916 na **8** godzin.

Del. Spalowsky (chrz. soc.) zawiadomił, że komisya przemysłowa nie zaleciła wniosku posła Hanuscha, a oświadczyła się za ustawowem ustanowieniem maksymalnego czasu pracy na 10 godzin.

Tow. dr Karpeles jest za wnioskiem posła Hanuscha. Z publikacyi statystycznego biura pracy za rok 1906 wynika, że skracanie pracy w przedsiębiorstwach fabrycznych robi zadowalające postępy. Zmniejszenie czasu pracy jest korzystne dla całej gospodarki społecznej, gdyż mechanicznie zmusza robotników do spotęgowania intenzywności pracy. Wkońcu wskazał mowca na przykład angielskiego przemysłu tkackiego, który mimo kilkakrotnych ustawowych skróceń czasu pracy przecież zatrzymał pełną zdolność konkurencyjną. Przez międzynarodowe pertraktacye nie osiągnie się rezultatów, a tylko odwlecze się rzecz, która już teraz dojrzałą jest do załatwienia.

Poseł tow. Beer określał szczegółowo stanowisko stanu robotniczego. Żądanie skrócenia czasu pracy jest dawnym postulatem robotników, a występuje ono tem bardziej nagląco, im więcej wymagań stawia się sile roboczej przez zwiększanie intenzywności pracy i im silniej z drugiej strony zaznaczają się potrzeby robotnika na polu postępu kulturalnego. Że faktycznie tendencya do skracania czasu pracy zatacza coraz szersze koła, to wykazują publikacye statystyczne i codzienne doświadczenia. Chodzi więc tylko o to, aby do tych faktów nawiązać i korzyści ze skrócenia czasu pracy uprzystępnić także tym robotnikom, którzy dotychczas z powodu braku silnych organizacyj nie mogli ich osiągnąć.

Tow. dr Karpeles na licznych przykładach z przemysłu angielskiego wykazywał, że skrócenie czasu pracy pociąga za sobą zawsze spotęgowanie jej intenzywności.

Radca dworu Philippovich polemizował z tem dowodzeniem i twierdził, że przytoczony przez dra Karpelesa objaw ma przedewszystkiem źródło w osobistej dzielności niektórych przedsiębiorców, w szczególnie pomyślnej organizacyi niektórych zawodów i w innych indywidualnych okolicznościach, ale jakieś ogólne prawo ekonomiczne, według którego krótszy czas pracy wywoływałby większe jej natężenie, stwierdzić się nie da. Oświadczył się za 10 godzinnym dniem roboczym, wyraził jednakże wątpliwość co do tego, czy taka ustawa da się dokładnie zastosować także i w drobnym przemyśle.

Po dalszej debacie postanowiono odesłać tę sprawę do komisyi przemysłowej, aby ją ponownie zbadała i zdała sprawozdanie.

O spoczynek niedzielny.

Następnie obradowano nad sprawozdaniem komisyi przemysłowej w sprawie rewizyi przepisów o spoczynku niedzielnym.

Sprawozdawca członek Rady tow. Pick oświadczył, że komisya ograniczyła się do zbadania wyjątkowych zarządzeń, wydanych przez polityczne władze krajowe dla różnych gałęzi przemysłu i handlu, a więc dla fabrykantów sztucznych kwiatów, fryzyerów, cukierników, rzeźników, masarzy, mleczarzy. Co się zaś tyczy handlowego przemysłu, to zaleca komisya zupełny zakaz pracy niedzielnej, z wyjątkiem handlu środkami spożywczymi w miastach liczących ponad 6000 mieszkańców, w miastach zaś o mniejszej liczbie ludności można dozwolić w niedzielę na pracę co najwyżej przez trzy następujące po sobie godziny do godz. 10 przed południem.

Del. Pabst (chrz. społ.) oświadczył się przeciw wnioskom komisyi, dotyczącym przemysłu handlowego.

Po dłuższej dyskusyi odrzucono ten wniosek 15 głosami przeciw 5, przyjęto zaś wnioski komisyi.

Uchwalono też wniosek tow. Widholza, aby w przemyśle młynarskim zaprowadzić 24-godzinny spoczynek niedzielny, a drugi jego wniosek w sprawie spoczynku niedzielnego w przemyśle fotograficznym przekazano komisyi przemysłowej.

Wniosek Fischera i Spalowsky'ego o rozpoczęcie zbierania dat statystycznych o robotnikach salinarnych w Austryi przekazano komisyi górniczej — a wniosek Hainischa, Philippovicha i Kienböcka o zarządzenie badań nad zmianami w wydatności pracy w przemyśle i rolnictwie przekazano specyalnej komisyi z 16 członków, poczem posiedzenie zamknięto.

Sprawy partyjne.

Obchód grunwaldzki. W piątek 8 lipca o godz. 7 wieczór odbędzie się w lokalu Miejskiej Kasy chorych (ul. Dunajewskiego 5) **zebranie partyjne w sprawie obchodu grunwaldzkiego.**

Towarzysze i towarzyszki! Jawcie się jaknajliczniej na tem zgromadzeniu.

Krakowski komitet P. P. S. D.

KRONIKA.

Kraków, 8 lipca.

Nowiny krakowskie.

Porządek dzienny sobotniego posiedzenia Rady miasta obejmuje następujące sprawy: 1) wnioski o zmianę taryfy akcyzowej uchwalonej na posiedzeniu Rady z 22 grudnia z. r., 2) sprawa pomnika Kościuszki, 3) sprawa przyłączenia gminy i obszaru dworskiego Płaszów, 4) odstąpienie gruntu pod budowę domu Tow. walki z gruźlicą, 5) wydanie planów konkursowych Wielkiego Krakowa przez czasopismo „Architekt“ za subwencyą 2500 koron, 6) zakupno sikawki parowej dla straży pożarnej, 7) otwarcie nowych ulic na Dębnikach, 8) nabycie od wojskowości gruntów na Bielanach i w Przegorzałach na rzecz zakładu wodociągowego, 9) podpisanie rewersów demolacyjnych na budynki miejskie w Prądniku Białym, 10) sprawy poufne.

Reforma akcyzy. Komisya administracyjna obradowała wczoraj nad sprawą reformy akcyzy i zmian, jakich się domaga rząd w projekcie taryfy akcyzowej, przedłożonej mu swego czasu przez miasto. Wnioski komisyi przedłożone będą Radzie miasta na sobotniem posiedzeniu.

Przełożenie targu. Z powodu uroczystości grunwaldzkich zarządził magistrat przeniesienie targu w przyszły piątek na czwartek.

Nazwy ulic w Wielkim Krakowie trzeba będzie uregulować, gdyż ulic tej samej nazwy jest po kilka. I tak ulic „Szkolnych“ jest aż 5, co dla mieszkańców jest plagą, gdyż listy a szczególnie telegramy zupełnie nie dochodzą. Sprawę tę powinna Rada miejska jak najszybciej załatwić.

Wiec kobiet. Wiec delegatek stowarzyszeń kobiecych odbędzie się w sali Rady miejskiej w niedzielę 17 b. m. o godz. 12 w południe.

Konferencya studentek. Komitet organizacyjny „Jedności“, stow. słuchaczek Uniw. Jagiell., zamiadamia, iż dnia 14 b. m. w sali 4 Coll. Novum odbędzie się poufna konferencya studentek uniwersytetów krajowych i zagranicznych, w celu porozumienia się co do wspólnej akcyi w sprawie równouprawnienia kobiet na uniwersytecie.

Zjazd T. S. L. W dniach 13 i 14 b. m. odbędzie się w Krakowie XVIII. walny zjazd Towarzystwa szkoły ludowej.

Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych na posiedzeniu 5 b. m. zakupiła do rozlosowania obrazy pp.: Eugeniusza Kazimirowskiego, Władysława Skoczylasa, Władysława Jarockiego, tekę graficzną Leona Wyczółkowskiego i aplikacyę Rychter Janowskiej, razem za 1300 K.

Z powodu szczupłości pałacu Sztuk Pięknych, który nie nadaje się na urządzenie żadnej większej wystawy, zastanawiano się nad ewentualnością rozszerzenia gmachu i poruczono wybranej deputacyi, aby w swoim czasie udała się do prezydyum miasta, z którem omówionoby ewentualność rozszerzenia gmachu i nowej budowy. Wreszcie uchwalono otrzymaną od rządu subwencyę w kwocie 5000 K wydać na zakupno najwybitniejszych dzieł artystów polskich, które wystawione będą w pałacu Sztuk Pięknych w drugiem półroczu 1910 r.

Festyn Uniwersytetu Ludowego. Dnia 10 lipca b. r. w parku dra Jordana odbędzie się festyn na cele oświatowe Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza. Wśród licznych atrakcyj należy wymienić: kabaret artystyczny urządzony siłami Momusa i teatru, matsch, gry w diabolo, confetti, kosze szczęścia, tańce, konkurs piękności dla panów i wiele innych. — Przygrywać będzie muzyka wojskowa. Bilet wejścia 50 i 30 h służy jednocześnie i na kabaret.

Do właścicieli hotelów i pensyonatów wydał magistrat obwieszczenie w sprawie uregulowania cen pokojów na czas uroczystości grunwaldzkich. Na zebraniu właścicieli hotelów z komitetem grunwaldzkim, odbytem 21

czerwca, właściciele i dzierżawcy hotelów oświadczyli jednomyślnie, że ceny pokojów na czas uroczystości nie będą podniesione, prócz dwu hotelów, w których podwyżka następuje w sposób normalny z powodu przebudowy i kosztownej adaptacyi tychże.

Kradzieże hotelowe. W jednym z pierwszorzędnych hotelów zauważyli od pewnego czasu goście, że im giną pieniądze zostawione w pokojach. Wczoraj przyłapano służącego tego hotelu Michała Dobrowolskiego, jak swoim kluczem otworzył drzwi do pokoju pewnego gościa i wykradł mu z portfelu dwa banknoty po 20 koron. Dobrowolskiego aresztowano.

Robak w bułce. W bułce, pochodzącej z piekarni Kręciny przy placu Matejki, znaleziono robaka. Fakta te, piętnowane nietylko przez nasze pismo, ale także przez inne dzienniki krakowskie, powinny wreszcie skłonić władze sanitarne do przedsięwzięcia rewizyi piekarń i zmuszenia piekarzy do zachowywania przepisów sanitarnych.

Zamach samobójczy. Wczoraj wieczór wezwano pogotowie na ul. Niecałą, gdzie pewna 18 letnia panna Stefania M. usiłowała popełnić samobójstwo przez ranienie się nożem w okolicy serca. Nieznaczną ranę opatrzono. Powodem zamachu ma być nieszczęśliwa miłość.

Z sali sądowej. Rozprawa przeciw Grzegorzowi Fesüsowi o kradzieże zakończyła się zasądzeniem go na 4 lata więzienia.

Obchód grunwaldzki w Podgórzu. W sprawie obchodu rocznicy grunwaldzkiej zawiązał się w Podgórzu z inicyatywy burmistrza Maryewskiego komitet obywatelski, który wezwał mieszkańców miasta do udziału w „obchodzie", mającym się odbyć w niedzielę 10 lipca. Na program obchodu składają się: wiec w „Sokole", pochód do kościoła i nabożeństwo dziękczynne czy też błagalne z odpowiedniem kazaniem!

Do komitetu zaproszono również tow. dra Bobrowskiego, który jednak wobec formy obchodu i z powodu zaproszenia do komitetu „narodowego" i „patryotycznego" znanego przyjaciela ochrany „obywatela" Jana Kostrzewskiego — z komitetu wystąpił.

Zorganizowani robotnicy podgórscy postanowili wobec tego odbyć własne zgromadzenie we wtorek 12 lipca w sali „Sokoła", natomiast wstrzymać się od udziału w obchodzie niedzielnym, odbywającym się pod auspicyami księdza Gruszeckiego i znanego Kostrzewskiego.

Spodziewamy się, że ogół robotników nie weźmie udziału w klerykalno-policyjnym „obchodzie", natomiast tłumnie przybędzie na zgromadzenie robotnicze.

— **Repertuar teatru miejskiego.**
Opera i operetka lwowska:
Piątek: „Księżniczka dolarów".
Sobota: „Lohengrin".

Repertuar teatru ludowego.
W Parku:
Piątek: „Wiedeńska krew".
Sobota: „Wiedeńska krew".

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, I. p.).
Biblioteka otwarta od godz. 5—9 w dni powszednie. — Czytelnia czasopism otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 codziennie. — Biuro otwarte od godz. 5—7 w dni powszednie.

Nowiny lwowskie.

Śledztwo w sprawie zajść na uniwersytecie. Dziś przybyli tu z Wiednia zawezwani rzeczoznawcy, którzy zbadać mają ślady strzałów w uniwersytecie. Badanie odbędzie się prawdopodobnie dzisiaj po południu.

Dziś rano lekarze sądowi Obtułowicz i Lachowicz badali woźnych uniwersyteckich, zranionych w czasie zajść.

Podejrzani o cholerę. Wczoraj rano przybył do Lwowa Samuel Federstein z Petersburga i zaraz po przybyciu zachorował wśród podejrzanych objawów, wobec czego odstawiono go do pawilonu chorób zakaźnych.

Wśród podejrzanych objawów również zachorowała Jadwiga Biłos, zamieszkała w domu pod l. 4 przy ulicy Kochanowskiego. Chorą przewieziono do pawilonu chorób zakaźnych.

Wystawa awiatyczna. Z okazyi V zjazdu techników polskich, który się odbędzie we wrześniu b. r. we Lwowie, będzie urządzona wystawa awiatyczna, która obejmie rysunki, modele, motory awiatyczne, części składowe i oryginalne aeroplany. Komitet wystawowy uprasza wszystkich wynalazców i pracujących na tem polu do wzięcia udziału w wystawie. Bliższych informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje inż. Jan Weber, asystent politechniki we Lwowie.

Aresztowanie dozorcy więzienia za przemycanie listów. Władze sądowe dowiedziały się poufnie, że dozorca więzienia przy ul. Batorego, Bazyli Migos, pośredniczy w wymianie listów pomiędzy aresztowanymi a ruskimi akademikami, którzy wysiadują w kozytarzach sądowych. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że Migos istotnie przekradł jeden list do uwięzionych i następnie autorom listu przyniósł odpowiedź. Migosa aresztowano i osadzono w więzieniu. Dochodzenia są w toku. Migos liczy lat 32 i jest żonaty.

Z kraju.

Wpisy do polskiej szkoły górniczej w Dąbrowie. (Śląsk austr.). W pierwszych dniach września b. r. rozpoczyna się w polskiej szkole górniczej w Dąbrowie (Śląsk austr.) kurs przygotowawczy. Na kurs przygotowawczy mogą być przyjęci tylko tacy robotnicy kopalniani, którzy mają 18 do 20 lat i wykażą się conajmniej dwuletnią praktyką, odbytą w kopalniach węgla kamiennego. Jeżeli kandydat odbył dwuletnią praktykę w kopalniach rudy, wosku ziemnego lub węgla brunatnego, w takim razie wystarcza sześciomiesięczna praktyka w kopalniach węgla kamiennego. Przebieg praktyki może doznać przerwy z powodu służby wojskowej lub choroby, jednak czas trwania tychże nie wlicza się do unormowania czasu praktyki.

Kandydaci, czyniący zadość tym wymaganiom, mogą być przyjęci na kurs przygotowawczy szkoły, jeżeli posiadają: a) ukończoną z dobrym postępem szkołę ludową (Volksschule) i złożą egzamin wstępny, lub b) ukończone cztery klasy szkół średnich (Mittelschule) albo pełną szkołę wydziałową (Bürgerschule). Egzamin wstępny na kurs przygotowawczy obejmuje następujące przedmioty: 1) język polski, 2) język niemiecki, 3) arytmetykę. Podanie o przyjęcie na ten kurs, napisane własnoręcznie, zawierające dokładny adres kandydata i zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwa szkolne, świadectwa z praktyki lub książeczkę służbową, jakoteż zaświadczenie odnośnej władzy gminnej, że kandydat (jego rodzice lub opiekunowie) posiada środki wystarczające na to, żeby utrzymać się w szkole przez przeciąg 2 lat nauki bez równoczesnej praktyki w kopalni, należy listem poleconym (rekomendowanym) wnieść najpóźniej do 15 sierpnia na ręce podpisanego zarządu szkoły. Po upływie pewnego czasu otrzyma kandydat odpowiedź od zarządu szkoły, czy do szkoły może być przyjętym i kiedy ma się zgłosić do egzaminu wstępnego, który odbywa się około 5 września. Nauka w szkole jest bezpłatna. Równoczesna praca w kopalni jest wykluczoną. Przy szkole istnieje internat, obowiązkowy dla uczniów, nie zamieszkałych w siedzibie szkoły, w którym opłata za pełne utrzymanie (pomieszkanie, opał, światło, śniadanie, obiad i wieczerza) wynosi 40 koron (34 marek, 16 rubli) miesięcznie, płatne z góry. Wszelkie korespondencye należy adresować: Zarząd Szkoły górniczej (Śląsk austr.) Austrya.

Z Rzeszowa donoszą: W nocy z 26 na 27 czerwca włamał się nieznany sprawca do restauracyi Walbauera i zabierał się do kradzieży. Gdy przebudzony szynkarz chciał go przytrzymać, napastnik zagroził mu sztyletem i uciekł. Prawdopodobnie ten sam sprawca w kilka dni później okradł proboszcza w Borku Starym, zabierając 4000 K gotówką, zegarek srebrny, łańcuszek złoty z medalionem i t. d.

Ze świata.

Rosyjscy szpicle za granicą. Prasa belgijska konstatuje, że Bruksela, w której ongi przez czas dłuższy działał zdemaskowany przez Burcewa i dziś głośny prowokator Harting-Landesen, stała się znów centralną siedzibą bandy szpiclów i prowokatorów rosyjskich, na czele której stoi niejaki Bolesław Brodzki. Dzienniki brukselskie „Le Peuple" i „Soir" podają, iż ów Brodzki, który przez czas pewien był zapisany jako słuchacz akademii górniczej w Leodyum, lecz w gruncie rzeczy nic nie studyował, a żył wcale wystawnie — już od dłuższego czasu zajmował się szpiclostwem.

Jest to zapewne osobnik identyczny z owym Brodzkim, którego umieścił Bakaj w swej „Czarnej liście".

Amerykańskie waryactwa.

Telegramy doniosły, że z okazyi zwycięstwa w matchu bokserskim murzyna Johnsona nad białym „mistrzem" Jeffriesem przyszło w całej Ameryce do hec przeciw murzynom. Walka ta obudziła gorączkowe zajęcie nietylko w Ameryce, ale w całym świecie mówiącym po angielsku; zakłady doszły do sumy kilku milionów, a samej walce przypatrywało się kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Jeffries dotąd uchodził za niezwyciężonego, a tryumf murzyna uważają w Ameryce za ciężkie poniżenie całej białej rasy, za które muszą pokutować niewinni ludzie. Wogóle zaznaczyć należy, że mimo demokratycznych urządzeń i politycznego równouprawnienia biali w Ameryce nienawidzą murzynów, uważając ich za coś niższego, i przy każdej sposobności dochodzi do okrutnych walk.

Ofiarą zwycięstwa Johnsona padło dotychczas 14 murzynów zabitych i przeszło 100 rannych, nie mówiąc już o znacznych stratach materyalnych. W Nowym Jorku bito spotykanych na ulicy murzynów, w Waszyngtonie 1 murzyna zabito, a kilku raniono, w stanie Illinois urządzono formalne polowania na murzynów, a najcięższe wykroczenia miały miejsce w stanach południowych, gdzie tradycye niewolnictwa są najsilniejsze, a nienawiść do murzynów największa. O zajęciu się wynikiem walki całej rasy angielskiej świadczy fakt, że w Londynie tłum napadł na 2 murzynów występujących w cyrku i pobił ich.

Telegramy donoszą zgodnie, że wszędzie biali byli stroną napadającą; o zachowaniu się policyi świadczy doniesienie, że w Blackbelt (koło Baltimore) policya aresztowała 70 murzynów za „nieodpowiednie zachowanie się" na uroczystości dla uczczenia zwycięstwa.

Sama walka między „mistrzami" była wprost wstrętną: Jeffries otrzymał kilka potężnych uderzeń w zęby tak, że zalany krwią padł na ziemię. Ale interes zrobił: z dochodów od wstępu, które dały 275.000 dolarów, otrzymał zwycięzca 200.000, zwyciężony 75.000. Oprócz tego obaj otrzymali kolosalne sumy od fotografów, którzy z walki zrobili zdjęcia dla kinematografów.

Władze obawiały się, żeby podczas walki nie przyszło do bójki między zwolennikami obu „mistrzów"; to też wszystkich widzów rewidowano, czy nie posiadają broni.

TELEGRAMY

z dnia 8 lipca.

Z neosłowiańskiego humbugu.

Sofia. Wczoraj przed południem rozpoczął się kongres neosławistów. Wśród uczestników przeważają Rosyanie. Kadeci przez usta Milukowa oficyalnie odsunęli się od zjazdu; mimo to naliczono ich na zjeździe czterech, łącznie z prof. Pogodinem. Z głośniejszych czarnosecińców jest tu Wergun, współpracownik „Nowoje Wremia". Trzej Polacy figurują jako goście. Z parlamentarzystów austryackich, oprócz Kramarza, który wygłosił referat trójjęzyczny: czesko bułgarsko-rosyjski, przybyli posłowie: Klofacz, Bulicz (Chorwat), Hajn (Czech), Hlibowicki (moskalofil ruski).

Inauguracyjne posiedzenie odbyło się w teatrze. Główny impressario Kramarz wyraził ubolewanie z powodu abstynencyi Polaków, którzyby wśród delegatów znaleźli pełną sympatyę dla swych żalów. Dalszy frazes Kramarza, iż szczery Słowianin nie może uciskać pobratymca, oklaskiwała demonstracyjnie grupka kadetów, jako potępienie polityki czarnosecinnej, którą reprezentuje... większość delegatów rosyjskich; oklaski owe demaskowały tem samem obłudę kongresu. (Wobec stosunków czesko-polskich na Śląsku i delegatowi czeskiemu frazes powyższy bez rumieńca przez gardło nie powinien był się przecisnąć. *Red. Nap.*).

Na granicy turecko-greckiej.

Salonika. Turecka straż graniczna wyłapała na terenie tureckim transport broni, konwojowany przez dwóch greckich żołnierzy. Gdy na wołanie: stój! transport nie stanął, dano ognia. Żołnierze uciekli, transport wpadł w ręce tureckie.

Bojkot grecki w Turcyi.

Konstantynopol. Bojkot trwa dalej. Dzienniki donoszą, że mocarstwa ochronne zamierzają poczynić u Porty kroki przeciw bojkotowi.

Umowa rosyjsko-japońska.

Petersburg. „Now. Wremia" oznacza jako cel konwencyi rosyjsko-japońskiej z 4 lipca współdziałanie obu mocarstw ku polepszeniu ruchu na kolei mandżurskiej i utrzymanie „status quo" w Mandżuryi. Pismo dodaje, że konwencya ta jest podstawą trwałego pokoju na dalekim Wschodzie i zwalnia mocarstwa traktatowe od ciągłych przygotowań wojennych, oraz umożliwia dokończenie kolei amurskiej.

„Rjecz" wywodzi, że traktat jest widocznie zwrócony przeciw Chinom.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. Izba posłów odrzuciła wniosek socyalistów o udzielenie amnestyi po oświadczeniu prezydenta gabinetu Brianda, że uważa ten wniosek za nieoportunistyczny.

Senat wybrał komisyę finansową, której przewodniczącym został Rouvier; potem przyjął uchwalone przez Izbę posłów ustawy zatwierdzające 12 międzynarodowych konwencyj, zawartych w Hadze w sprawie konfliktów międzynarodowych.

Przeciw zakonom w Hiszpanii.

Paryż. Jak z Madrytu donoszą, tamtejsze stowarzyszenia handlowe wystosowały do prezydenta ministrów petycyę z oświadczeniem, że madryccy kupcy z powodu konkurencyi kongregacyj, które nie płacą czynszów, podatków, ceł, ani płac robotniczych, narażeni są wprost na ruinę. — Rząd powinien chwycić się energicznych zarządzeń, by temu stanowi kres położyć.

Z parlamentu hiszpańskiego.

Madryt. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych socyalny demokrata Iglesias oświadczył, że na wypadek ponownej wojny robotnicy rozpoczną strejk, jak z okazyi kampanii w Melilli. Mówca zapewniał, że Ferrer stał zdaleka od ówczesnego ruchu w Barcelonie.

Wielki strejk w Ameryce.

Nowy Jork. 25.000 robotnic z przemysłu konfekcyjnego zastrejkowało. Zachodzi obawa, że do strejku przyłączy się 75.000 robotnic.

Przegląd społeczny.

Strejk tkaczy w Tarnowie wybuchł z tego powodu, że fabrykant nie chciał się zgodzić na przedłożone mu żądania robotników. Wzywa się robotników tkackich, żeby do Tarnowa nie przyjeżdżali!

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztuje **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie.

* **Wspólne posiedzenie Zarządu wraz z Radą nadzorczą Konsumu robotniczego w Krakowie** odbędzie się w piątek 8 b. m. o godzinie 7½ wieczorem w Dębnikach. Sprawa ważna.

* **Staraniem komitetu robotników i robotnic tytoniowych w Krakowie** odbędzie się w niedzielę 10 b. m. na Woli Justowskiej w ogrodzie p. Masnego wielka zabawa taneczna. Muzyka wojskowa 56 p. p. Początek o godz. 2 po południu. Wstęp 50 h. Powrót z pochodniami i lampionami.

* **„Wzajemna Pomoc emigrantów z zaboru rosyjskiego" w Krakowie** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę 10 b. m. o godz. 11 rano w lokalu Uniwersytetu ludowego (Szewska 16, I. p.) z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie z czynności wydziału 2. Sprawozdanie kasowe. 3. Wybory do wydziału i rady nadzorczej. 4. Wnioski. W razie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się tego dnia o godzinie 12.

* **Towarzysze!** Na wszelkie odczyty i zgromadzenia partyjne przychodźcie bezwarunkowo **z żonami, siostrami i córkami!**

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada)

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach" liczymy za każde słowo 6 hal., tytuł 20 hal.

„OLLA" najlepsze hygieniczne SPECYALNOŚCI GUMOWE 2-letnia gwarancya za każdą sztukę. Cena 4, 6 i 8 Koron za tuzin. Kolekcya 10 szt. sortowanych 5 Koron.

Nalegaj pan, aby dostawca pański dał panu „OLLĘ" i nie daj się pan zbyć jakiemś mniej wartościowem naśladownictwem, które za tę samą cenę co „OLLA" bywa polecane. — Zajmujące, pouczające i oryginalne cenniki z podaniem źródeł nabycia darmo z Centrali gumy „OLLA", WIEDEŃ, II/72, Pratsrstrasse 57. Przez przeszło 2000 lekarzy za najlepsze polecane. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach etc.

Pokój i kuchnia

do wynajęcia przez wakacye, lub stale w Bronowicach Małych. Wiadomość u budnika kolejowego na stacyi w Łobzowie.

Morele

brzoskwinie, gruszki, wiśnie świeżo zerwane, same albo mieszane, także do smażenia, 5 kg. kor. 3, dostarcza J. Müller, właściciel winnic — Kiskunhalas, Węgry.

Poszukuję spólniczki

z kapitałem około 2000 koron do rentownego interesu.

Zgłoszenia listowne pod literami A. B. C. do Biura reklamy „Principia", ulica św. Marka 21.

Panna

z językami polskim i niemieckim, ładnem pismem znajdzie stałą posadę.

Oferty tylko pisemne pod „Kantorzystka", do Biura reklamy „Principia" ul. św. Marka 21.

Poszukuje się

celem kupna

kamienicy

w śródmieściu dobrze się rentującej.

Zgłoszenia pod „A." do Biura wszelkiej reklamy „Principia", ul. św. Marka 21.

Darmo

i opłatnie otrzyma każdy mój główny katalog z przeszło 3000 rycin różnych artykułów gospodarczych i podarków wszelkiego rodzaju, który na żądanie natychmiast wysyłam.

C. i k. dostawca nadworny HANNS KONRAD, Brüx 1599, Czechy.

L. 59971/1910
B. a.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa rozpisuje niniejszem dla P. P. Inżynierów i Budowniczych licytacyę ofertową na wybudowanie warsztatu i magazynu dla Zarządu wodociągu miejskiego w Krakowie w Dzielnicy Półwsie.

Licytacya ofertowa odbędzie się w Biurze Wiceprezydenta miasta Sarego w dniu 11 lipca 1910 o godzinie 12 w południe. Do oferty dołączyć należy kwit Kasy miejskiej na złożone wadyum w kwocie 5% od oferowanej sumy.

Plany i warunki przejrzeć i formularze otrzymać można w biurze inspektora Budownictwa Romana Bandurowskiego Plac W. W. Świętych l. 1 od dnia ogłoszenia do dnia licytacyi między godz. 10—1 w południe.

Kraków, 27 czerwca 1910.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

NASZE OBUWIE

mimo tanich cen wyrabiane bywa z najlepszego materyału i łączy w sobie formę bez zarzutu z największą elegancyą.



120 filii we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą.

Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w całej monarchii.

Ilustrowane cenniki wysyła się darmo i opłatnie.



Ważne dla P. T. Sokołów!

Polecamy specyalne buty z cholewami do mundurów. Boksowe półmiękkie cholewy K 20, pierwszej jakości. Box-Calf całkiem miękkie cholewy Goodyear-Welt Koron 26 para.

Alfred Fränkel, sp. kom.

Specyalność: Oryginalne Goodyear-Welt najlepsze obuwie teraźniejszości.

Filia: **Kraków, Rynek gł. 14.** Zastępca: L. Steigler.

Największy wybór obuwia wszelkiego rodzaju i najlepszej jakości

Skorowidz handlowo-przemysłowy

miasta Krakowa i okolicy

wyjdzie z druku z końcem lipca 1910 r.

Zamówienia na takowy przyjmuje: **Biuro ogłoszeń i wszelkiej reklamy „Principia", Kraków, ulica św. Marka L. 21.**



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

Bomby **G**alarety **K**remy **L**ody

z dostawą do domów

Mrożone **K**awy **C**zekolady **P**oncze

u **F**irmy **J**ana **M**ichalika

Cukiernia **L**wowska

Kraków, Floryańska L. 45.

RZĄDOWO-UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4

wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow Lek. krak. polecone przez toż Towarz. **Wody mineralne** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne lecznicze** jak: litową, bromową, jodową, żelezistą, kwaśną, oraz **wody mineralne normalne** z przepisu Prof. Jaworskiego. — Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

Biuro ogłoszeń i wszelkiej reklamy

„Principia", Kraków, ul. św. Marka 21

przyjmuje inseraty do wszystkich czasopism tak krajowych jakoteż i zagranicznych.

Do wydzierżawienia

Hotel we Lwowie

na prYncypalnej ulicy położony, urządzony nowocześnie. Warunki bardzo korzystne. Zgłoszenia pod „Hotel" przyjmuje Biuro reklamy „Principia", ul. Marka 21.

Spólnika

z kapitałem 5—10.000 koron poszukuje się celem rozwinięcia fabryki dodatku pokarmowego dla bydła, uznanego za najlepszy z dotychczas wyrabianych.

Oferty pod „F." do działu inseratowego „Naprzodu", ul. Marka 21.

Mieszkania do wynajęcia

od sierpnia, września i pod pewnymi warunkami od **październ.** w domach:

ulica Staszica 14

po 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, łazienka itd.
po 3 pokoje przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, łazienka itd.

ulica Lubomirskich 39 i 42

z widokiem na wielki ogród ks. Lubomirskich:
po 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka itd.
po 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka itd.

Wszystkie 3 domy są tylko dwupiętrowe, bez suterenowych i strychowych mieszkań. — Urządzenie pierwszorzędne, wszystkie pokoje frontowe, światło elektryczne, łazienki i kuchenki gazowe.

Wiadomość na miejscu lub w biurze architekty **B. Torbego, ul. Straszewskiego 10,** między 9—12 lub 3—6.

Do wynajęcia

częściowo lub w całości!

Kompleks budynków murowanych I-piętrowych i parterowych, krytych cynkiem, na przestrzeni prawie 4-ch morgów tuż przy głównym gościńcu, naprzeciw zbiornika wodociąg. Zwierzyniec (Dz. XIII): **Wielki Kraków, 20 minut od Rynku.**

Powyżej określone budynki nadają się na:

Zakłady lecznicze
„ wychowawcze
„ gospodarcze
mieszkania prywatne
i robotnicze
fabryki
remizy dorożkarskie
auto-garage
etc. etc. etc.

Wynajem może nastąpić od połowy lipca b. r. Bliższej wiadomości udzieli p. **Henryk Gumplowicz, wypożyczalnia książek plac W. W. Świętych 8.**

Uwaga: W budynku znajdują się 3 studnie z wodą znakomitej jakości.

Zarząd.

Kto nie wie

co swoim najbliższym jako podarek ślubny, na imieniny, albo jako podarek okazyjny kupić ma, niech przejrzy mój główny katalog z 3000 rycin, w którym każdy coś stosownego znajdzie i który na żądanie każdemu darmo i opłatnie przesyłany będzie. C. k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, Brüx Nr 1596, Czechy.**

Główna wygrana franków 400.000, 200.000

i liczne znaczniejsze wygrane nastręczają

Państwowe 400 frank. losy tureckie.

Najbliższe ciągnienie już 1 sierpnia z główną wygraną 400.000 franków.

Do nabycia za gotówkę po kursie dziennym lub

1 los turecki w ratach miesięcznych	po K. 7·50, 8·—, 10·—
2 losy tureckie w ratach miesięcznych	po K. 15·—, 16·—, 20·—
5 losów tureckich w ratach miesięczn.	po K. 38·—, 40·—, 50·—

Najtańsze obliczenie według każdorazowego kursu dziennego i natychmiastowe wyłączne prawo do wygranej na mocy prawnie wystawionego dokumentu sprzedaży, natychmiast po przesłaniu pierwszej raty wprost do mnie przekazem pocztowym. — Na życzenie może pierwsza rata przez zaliczkę być pobraną.

EDWARD URBAN

Dom bankowy.

Berno (Mor.) Grosser Platz Nr. 23—2

Uczciwych stałych odsprzedawców przyjmuję.

Ceny stałe. **Dobra prowizya**

Ostrzeżenie!

Z powodu uroczystości Grunwaldzkiej zwraca się uwagę Szanownej P. T. Publiczności miasta Krakowa i Podgórza, aby nie zapomnieli o występach rozmaitych indywiduów, które nie dla uroczystości Grunwaldzkiej, lecz dla

włamania i kradzieży

do nas przyjadą, będzie to bowiem najlepsza pora dla ich popisu.

Niechaj każdy, kto od włamania i kradzieży jeszcze nie jest ubezpieczony, nie omieszka to **zaraz** uczynić, aby przed uroczystością miał policę w ręku.

Za kilkanaście koron będzie mógł **spokojnie dom i mienie swoje pozostawić.**

Ubezpieczenia przyjmuje

Główna Agencya Ubezpieczeń elementarnych Austryackiego Towarzystwa we Wiedniu

Kraków, Kolejowa 3, parter.

Leon Dattner.

Kamienica

II-piętrowa

z nowoczesnem urządzeniem blisko kolei do sprzedania.

Zgłoszenia pod D. do działu inseratowego „Naprzodu", ul. św. Marka 21.

Posady praktykanta

poszukuje uczeń z ukończoną I. kl. handlową w większem biurze fabrycznem lub handlowem.

Wiadomość pod „F." w Biurze wszelkiej reklamy „Principia", Kraków, ul. św. Marka 21.

Poszukuje się

3 robotników do wyrobów betonowych do Oświęcimia.
1 czeladn. kowalskiego do Wadowic.
2 czeladn. szewskich do Brodów.
1 czeladnika introligatorskiego do Brodów.

Wiadomość w dziale inseratowym „Naprzodu", ul. św. Marka 21.

OKAZYA!

Nowo otworzony

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

i jubilerski poleca po najtańszych cenach: System-Roskopf K 3, prawdziwy Roskopf-Patent K 12, Budziki kolejowe po 2 K 50 hal.

Wielki wybór zegarów pendułowych z 3-letnią gwarancyą.

M. WOLLMAN, KRAKÓW 31. UL. GRODZKA 31

Reperacye po cenach przystępnych.

Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotnie

FABRYKA POŃCZOCH

EMILA SPINZA

Kraków, Rynek gł. 15 w podworcu

poleca swój bogato zaopatrzony zapas pończoch i skarpetek po nader niskich cenach.

Przyjmuje się pończochy do nadrobienia.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Maryan Pyrzowski.

Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 1810).